

Tu i ówdzie ?na mieście? pojawiają się już pierwsze pytania o potencjalnych kandydatów na burmistrza Rabki w jesiennych wyborach samorządowych, ale póki co lokalne ?siły polityczne? nie zdradzają swoich planów. I pewnie słusznie, gdyż wybory nie zostały jeszcze zarządzane, a tym samym, jak orzekła PKW, podejmowanie przez podmioty lub osoby, które zamierzają uczestniczyć w zbliżających się, lecz jeszcze niezarządzonych wyborach, takich działań, które noszą cechy kampanii wyborczej, jest niezgodne z przepisami prawa wyborczego. Zatem, zanim nasze skrzynki pocztowe zaczną wypełniać się obietnicami i wizjami kandydatów, zajmijmy się bieżącymi, tymi większymi i mniejszymi problemami miasta.

Piotr Kolecki: Wróćmy do jednego z tematów Spaceru z poprzedniego numeru ?WR?. Problem stanu technicznego zabytkowych, drewnianych budynków uzdrowiska i problem z lokatorami, zamieszkującymi od wielu lat te budynki, poruszył naszych Czytelników. Czy miasto ma jakieś możliwości, aby wykwaterować mieszkańców tych budynków i przywrócić im dawną świetność? Chodzi o cztery nieruchomości i kilka rodzin.

Ewa Przybyło: Chodzi o cztery budynki i trzydzieści dziewięć rodzin: w willi ?Antonina? 8 rodzin, ?Warszawianka? 9 rodzin, ?Krzywoń? 9 rodzin, ?Lilianna? 13 rodzin. Żeby móc wszystkie te rodziny przenieść do budynku wielomieszkaniowego, zapewniając im podstawowe warunki mieszkalne, trzeba wybudować blok np. czteroklatkowy po 10 mieszkań w każdej klatce.

...